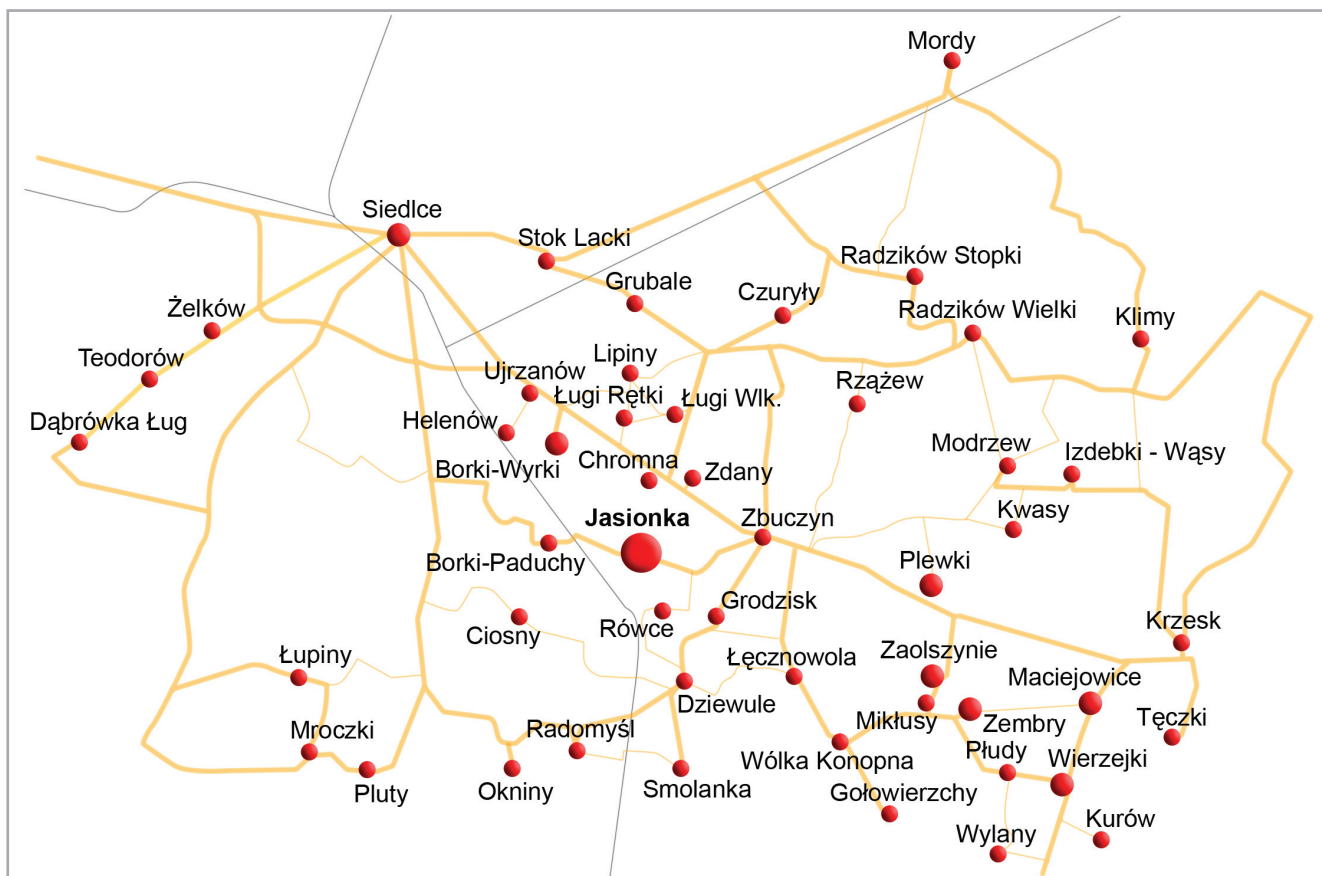


ZAKŁADANIE LINII RODZINNYCH POZA RODOWĄ WSIĄ JASIONKA

Na wielkim terenie, jaki obejmowała parafia Zbuczyn, Ród Jasińskich zamieszkiwał początkowo tylko w Jasionce (*fol. nr 57*). W niniejszej Księdze opisuję historię jednego z kilku odgałęzień tego rodu wywodzącego się ze wsi Jasionka, z którego pochodzi moja mama. W opisie obejmuję okres ostatnich 250 lat. Członkowie tego odgałęzienia rodowego zamieszkują dzisiaj zarówno w Jasionce, w najbliższej okolicy, a także rozrzucony są po całej Polsce i poza nią.



57. Mapa podróży po wioskach wokół Jasionki

Na czele tego odgałęzienia stoi **Jakub** mający dwóch synów: **Michała i Tomasza**. Tomasz nie pozostawił po sobie męskiego potomstwa, ponieważ jedyny jego syn zmarł zaraz po urodzeniu. Z czterech jego córek dwie zmarły w dzieciństwie. Pozostałe dwie zostały osierocone przez obydwój rodziców, gdy miały: Julianna 12 lat, a Cyrylla 9 lat. Nie znalazłem żadnych informacji, kto się nimi zaopiekował. Nadmienić należy, że w tym samym roku, co zmarł Tomasz, zmarł także jego jedyny brat Michał, który pozostawił po sobie liczne potomstwo. **Tak, więc tylko po Michale wyprowadziłem siedem męskich konarów**. Niektóre jego dzieci i wnuki emigrowały z rodzinnej wsi żeniąc się do „przystania”, tym samym zaczęły zakładać nowe linie rodu Jasińskich poza Jasionką.

Jako pierwszy, ale na miejscu w Jasionce, zakłada nowe gniazdo rodzinne, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich - JAN (A) Jasiński, najstarszy syn Michała z pierwszego małżeństwa. Jego żoną została - Katarzyna Radomska, mieszkająca w tej samej wsi Jasionka. Jan (A) zabrał ją do siebie. W tym związku narodziło się siedmioro dzieci, dwoje zmarło wkrótce po urodzeniu. Ten „Janowy” konar, jakby usechł. Nie znalazłem, bowiem potomstwa po dwóch synach Jana (A) – Tadeuszu (A-1) i Janie-Wojciechu (A-2). Syn Wojciech (A-4) dał potomstwo, ale w większości żyło ono jako samotne osoby. Jest sporo zagadek w tym konarze, na które nie znalazłem odpowiedzi.

Najwcześniej, poza rodową wsią Jasionka, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich zakłada linię rodzinną - TOMASZ (B) Jasiński. Stało się to w 1848 roku poprzez ożenek z Marianną Borkowską, która zabrała go do siebie do wsi Borki Wyrki. Przyczyną tego, najprawdopodobniej był brak miejsca na założenie gniazda w rodzinnej wsi. W momencie, gdy Tomasz decydował się na ożenek, jego starszy brat Jan (A), od pięciu lat już pozostawał w związku małżeńskim i zamieszkiwał w Jasionce. W czasie ślubu Tomasza (B), jego ojciec Michał od trzynastu lat był już w drugim związku małżeńskim, w którym rodziły mu się kolejne dzieci. Zapewne Tomasz (B) uznał, że najwłaściwszym będzie poszukać sobie partnerki, która przyjmie go do siebie. Taką dziewczynę udało mu się znaleźć. Okazała się nią Marianna Borkowska ze wsi Borki Wyrki. Nie znamy w szczegółach jak przebiegał ten mariaż, ale trzeba powiedzieć, że był to związek udany. Marianna urodziła Tomaszowi jedenaścioro dzieci. Szóste dziecko (dziewczyna) zmarło po dwóch latach życia. Z pozostałych przy życiu dziesięciorga dzieci, ośmiu - to chłopcy i dwie dziewczyny. Po 21 latach zamieszkiwania w Borkach Wyrkach, Tomasz z żoną i ośmiorgiem dzieci powrócił do rodzinnej Jasionki i osiadł tam na stałe, gdzie urodzili mu się jeszcze dwaj synowie. Musiało się zdarzyć coś sprzyjającego, co pozwoliło Tomaszowi na powrót do rodzinnej wioski. Żadne z dzieci Tomasza nie powróciło do Borków Wyrków.

Drugą linię - poza rodową wsią Jasionka, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich, zakłada - FRANCISZEK (D) Jasiński, drugi syn z drugiego małżeństwa Michała. Franciszek po żonę zawędrował do wsi Zembrzy i tam przy niej osiadł. Wydaje się, że trafił tam nieprzypadkowo. Z tamtych okolic wywodziła się jego babcia (po matce). Gdy ojciec Franciszka przedwcześnie zmarł (w trzy lata po narodzeniu ostatniego dziecka), matka prawdopodobnie odnowiła bliższe kontakty z rodziną w Zembrach. Po którejś tam bytności, przy okazji uroczystości rodzinnych (odpusty, wesela, pogrzeby) Franciszek zapoznał swoją przyszłą żonę - Józefę Zatorską, która zdecydowała się przyjąć go do siebie do Zembrów. Z tego związku przyszło na świat ośmioro dzieci, jedno zmarło po roku życia. Przy życiu pozostało czterech kolejnych synów: Jan-Szczepan (D-1), Paweł-Piotr (D-2), Edward-Andrzej (D-3), Józef (D-4) i trzy córki: Ludwika-Ewa (D-5), Magdalena-Marianna (D-6) i Helena (D-7). Synowie po ożenku pozostali w Zembrach, a córkę Ludwikę-Ewę poślubił Michał Orzełowski z Pogonowa i tam przy nim osiadła. Druga córka Franciszka i Józefy z Zatorskich – Magdalena, wyszła za mąż za Franciszka Wierzejskiego do sąsiedniej wsi Wierzejki i tam wraz z nim zamieszkała. Najmłodsza córka Helena, wyszła za mąż za Franciszka Karwowskiego i zamieszkała u niego w Karwowie.

Po kilkunastu latach, wnuczka Franciszka (D) Jasińskiego - Zofia (D-64) Wierzejska z Wierzejek, trafiła do wsi Plewki poślubiając Władysława Orzełowskiego. W dwa lata później, do tej samej wsi trafiła w 1934 roku i zamieszkała na sąsiednim siedlisku, kuzynka Zofii, Marianna-Janina (B-411) Jasińska z Jasionki. Poślubiła ona stryjecznego brata jej męża - Franciszka Orzełowskiego (mego tatę). Tym sposobem w jednej wsi Plewki spotkało się przez międzę trzecie z czwartym pokolenie rodu Jasińskich. Zofia (D-64) zmarła nie wiedząc, że w Mariannie-Janinie (B-411) miała kuzynkę i bratową w jednej osobie, z którą żyła w dobrych relacjach. Moja mama Marianna-Janina (B-411), dowiedziała się o tym pokrewieństwie na miesiąc przed swoją śmiercią (zmarła 6 lutego 2006 roku). Dowiedziała się również przy tej okazji, że mieszkająca z nią przez 35 lat synowa (żona Albina) Celina (D-6113), to także kuzynka. Celina to wnuczka Konstancji (D-61), siostry Zofii (D-64). Mama z radością przyjęła tę informację, ale też i z nutką smutku, że tak pogubiła się w tym pokrewieństwie. Potomstwo w linii Franciszka (D), licznie zamieszkuje w Zembrach, Wierzejkach i w ościennych wsiach, ale też rozprzeczło się po świecie.

Trzecią linię, poza rodową wsią Jasionka, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich, zakłada - FELIKS-Hipolit (F), czwarty syn Michała z jego drugiego małżeństwa. On także po żonę zawędrował do Zembrów. Po ślubie z Józefą-Marianną Krasuską w 1861 roku osiadł tam na stałe. Feliks jest rekordzistą w Jakubowym odgałęzieniu rodu Jasińskich. W jego małżeństwie urodziło się szesnaścioro dzieci. Dwoje spośród nich zmarło zaraz po urodzeniu. Przy życiu zostało - ośmiu synów i sześć córek. Spośród tak licznych dzieci, tylko jeden syn pozostał samotny, reszta założyła

rodziny. Większość z nich po ślubie zostało w Zembrach, inni osiedli w najbliższej okolicy. Po jednym z synów Feliksa - Józefie (F-3), nie znalazłem potomstwa. Po ślubie w 1893 roku opuścił on rodziną wieś i wyjechał ze swoją 17-letnią żoną Antoniną Kurowską do Warszawy. Ostatecznie zamieszkali w Łukowie we własnym domu. W swoim małżeństwie nie dochowali się potomstwa. Nie udało mi się ustalić roku ich śmierci, wiem tylko, że obydwoje pochowani są na cmentarzu w Łukowie. Szóste dziecko Feliksa, syn Paweł-Andrzej (F-6), został przysposobiony przez stryjostwo Pawła (E) i Honoratę (z Uszackich) małżonków Jasińskich. Przejął on po nich gospodarstwo i mieszkał we wsi Szczepanki.

Następną linię, ale na miejscu w Jasionce, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich, zakłada – ADAM (C) Jasiński, najstarszy syn Michała z drugiego małżeństwa. On także zawędownął po żonę - Barbarę Krasuską, do Zembrów. Ich ślub odbył się w 1865 roku. Czy wzorował się na swoich młodszych braciach, trudno to udowodnić, jednak coś musiało ich tam przyciągać. Adam (C), w odróżnieniu od młodszych braci, zabrał żonę do siebie, do Jasionki. Wynika z tego, że Adam (C) przejął gospodarstwo po ojcu, na którym gospodarzył wraz z matką i młodszym rodzeństwem. W jego związku urodziło się dziesięcioro dzieci; czworo zmarło wkrótce po urodzeniu, a przy życiu pozostało trzech synów i trzy córki. W większości dzieci Adama po ożenku osiedliły się w Jasionce. Następcą Adama, który osiadł na ojcowskim gospodarstwie, został najstarszy syn Franciszek (C-1). Potomstwo po nim mieszka w Jasionce do dnia dzisiejszego (fot. nr 58).



58. Droga przez wieś Jasionka. Zdjęcie z 2006 roku

W większości dzieci Adama po ożenku osiedliły się w Jasionce. Następcą Adama, który osiadł na ojcowskim gospodarstwie, został najstarszy syn Franciszek (C-1). Potomstwo po nim mieszka w Jasionce do dnia dzisiejszego (fot. nr 58).

Ułomna jest pamięć ludzka, a za przykład niech posłuży fakt, że moja mama (B-411), której korzenie tkwią w konarze B, mówiła mi, że nie wie, jakie pokrewieństwo łączy ją z potomkami po Adamie (C). Opowiadała mi, że zanim wyszła za mąż i wyemigrowała z Jasionki do Plewek, nie zauważyła w swoim domu rodzinnym jakichś oznak, świadczących o pokrewieństwie tych dwóch konarów. O swym pokrewieństwie z tym konarem dowiedziała się dopiero ode mnie. Nawet taki fakt, że jej ojciec Feliks (B-41) trzymał do chrztu - wnuka po Adamie (C) o imieniu Feliks (C-13), nie dał impulsu do ustalenia pokrewieństwa. Tak, to jest z ludzką pamięcią.

Czwartą linię, poza rodową wsią Jasionka, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich, zakłada – PAWEŁ (E) Jasiński, trzeci syn Michała z jego drugiego małżeństwa. Wybranką Pawła została Honorata Uszacka, urodzona w Sokołowie Podlaskim, a mieszkająca wówczas we wsi Krzesk Królowa Niwa. Po ślubie w 1870 roku osiedli na stałe we wsi Szczepanki. Gdy Paweł spostrzegł się, że we własnym małżeństwie nie może mieć dzieci, zwrócił się do swojego brata Feliksa (F), aby zechciał oddać mu jedno ze swoich szesnaściora dzieci. Zgodę na to otrzymał. Takim to sposobem, Paweł-Andrzej (F-6) - szóste dziecko Feliksa (F) i Marianny-Józefy małżonków Jasińskich, trafił we wczesnym dzieciństwie do swojego stryjostwa – Pawła (E) i Honoraty Jasińskich. W 1893 roku Paweł-Andrzej (F-6) Jasiński został prawnie usynowiony.

W chwili usynowienia miał on 21 lat, a przybrani rodzice przeprowadzili całą procedurę w sposób urzędowy. Akt notarialny sporządzony został w Warszawskiej Izbie Sądowej. Oryginał tego pisma przedłożono księdzu, urzędnikowi Stanu Cywilnego przy kościele w Trzebieszowie, po czym ów dokument został wpisany do Ksiąg Parafii Trzebieszów. W dokumencie przysposobienia, Paweł-Andrzej (F-6) zapisany jest, jako syn Pawła (E) i Honoraty z Uszackich, noszący nazwisko Jasiński-Uszacki.

Usynowiony Paweł-Andrzej (nadałem mu nowy indeks E-1) Jasiński miał troje dzieci, dwie córki i syna. Córka - Tekla (E-11) wyszła za mąż do Zembrów, córka - Lucyna (E-13) wyszła za mąż do Tchorzewa, zaś syn - Waław (E-12) pozostał na ojcowiznie w Szczepankach. Wieś Szczepanki już nie istnieje, ale potomstwo po Waławie żyje do dnia dzisiejszego, między innymi we wsi Maciejowice.

Piątą linię, poza rodową wsią Jasionka, w tym Jakubowym odgałęzieniu Rodu Jasińskich, zakłada – JAKUB (G) Jasiński, piąty syn Michała z jego drugiego małżeństwa. Po żonę zawędrował on do wsi Borki Wyrki. Po ślubie w 1875 roku z Franciszką Borkowską osiadł przy niej na stałe. W jego związku małżeńskim urodziło się dziesięcioro dzieci, czterech synów i sześć córek. Cztery córki zmarły; trzy w roku narodzenia, jedna przeżyła sześć lat. Trzech synów założyło własne rodziny, dwóch mieszkało w Borkach Wyrkach, a jeden w Zdanach. Wszyscy trzej pozostawili po sobie potomstwo. Syn Jakuba - Jan (G-3) przeżył 85 lat w stanie kawalerskim.

Jakub i Scholastyka, protoplasci tego odgałęzienia Rodu Jasińskich, uczestniczyli tylko w zaślubinach syna Michała w 1819 roku. Scholastyka zmarła w rok po przyjściu na świat wnuka po Michale. Jakub natomiast zmarł, gdy było już troje wnucząt, czyli trzech synów Michała. Gdy zenił się ich młodszy syn – Tomasz, obydwójce już nie żyli.